



8/2009 (16)

Szanowni Państwo,

zasadniczą funkcją ludzkiego rozumu jest myślenie. Proces myślenia przebiega w mózgu i polega na skojarzeniach, używaniu pamięci, korzystaniu z pewnego zasobu informacji i na tej podstawie konstruowaniu wniosków, które nierzadko mogą się okazać iluzoryczne czy błędne. Z procesem myślenia związana jest także refleksja i dialog. Niektórzy uważają, że miarą myślenia jest inteligencja człowieka. Rozróżniamy też pewne kategorie myślowe, jak: pozytywne i negatywne, twórcze, strategiczne, indukcyjne, dedukcyjne, abstrakcyjne, logiczne i wiele, wiele innych. Kategorie te zależne są od przedmiotu, który „przerabia” rozum w procesie myślenia, jak również ich celowości. Już sam Kartezjusz początkiem XVII wieku w słynnym stwierdzeniu: *cogito ergo sum* (myślę, więc jestem) przypisuje tej zdolności człowieka funkcję zasadniczą, bowiem ściśle związaną z jego świadomością i bytowością.

W niniejszym numerze „Horyzontów Wychowania” zajęliśmy się „mocą i niemocą myślenia”. Tak sformułowany tytuł nie świadczy o ilościowym charakterze myślenia. Raczej chcieliśmy potraktować to zagadnienie jakościowo. Chodzi bardziej o myślenie twórcze, jako konsekwencję racjonalności pozytywnej, a które winno byłoby wyrażać siłę ludzkiego rozumu. Zarówno w życiu społecznym, politycznym, naukowym, jak wychowawczo-educacyjnym ta zdolność i jakość ludzkiego myślenia odgrywa rolę pierwszorzędną. Nie trzeba bowiem nikogo uświadamiać, iż od pozytywnego, logicznego i poprawnego myślenia zależy każda chwila przyszłości. Mądrze i z uwzględnieniem wspólnego dobra podejmowane decyzje – wynik myślenia – mogą czynić życie człowieka łatwiejszym i bardziej szczęśliwym.

W tak nakreślonej problematyce winny wprowadzać Czytelnika nasze propozycje tematyczne artykułów.

Najpierw Bogdan Szlachta mówi o potrzebie myślenia w czasach przełomowych. W takiej konstatacji autor pragnie zwrócić uwagę na fakt, iż owa „konieczność” myślenia związana jest z atakami zwolenników pozytywizmu na istniejący ład normatywny w myśli politycznej. A to, zdaniem autora, domaga się ciągłej krytycznej refleksji o istnieniu podobnego ładu negowanego przez tak zwanych agonistów, zwolenników demokracji radykalnej.

Z kolei Adam Workowski stawia tezę, że moc myśleniu w ogóle nadają „moje myśli”, ale tylko te, które spełniają dwa warunki: są autentyczne i autonomiczne. Chociaż myśli fanatyków i oportunistów są mocniejsze i skuteczniejsze, to jednak w myśleniu chodzi o uwolnienie się z wewnętrznego zafałszowania po to, by odkryć prawdziwą naturę świata i siebie samego. Chodzi o odkrycie autentycznego „ja” poprzez „moje myślenie” i „moje myśli”, które – jak konkluduje autor – „mają większą siłę niż światowa skuteczność”.

Radosław Rybkowski analizuje historię powstania i rozwoju szkolnictwa wyższego w Stanach Zjednoczonych. Kraj ten posiada chyba najwięcej i najbardziej prestiżowe uniwersytety w świecie. Autor przedstawia dwa podejścia w rozwoju dziewiętnastowiecznej historii amerykańskiego szkolnictwa wyższego: koncentracja na myśleniu w oderwaniu od praktyki (*Yale Report*) oraz popieranie praktycznego i pragmatycznego wykorzystywania wiedzy (ustawa *Land Grant*), które przybrały ostateczne kształty programowe dla uniwersytetów pod koniec XX wieku. Uczelnie poświęcają wiele uwagi rozszerzaniu wiedzy studentów, ucząc ich krytycznego i twórczego myślenia, nie zaniebując przy tym wymiaru praktycznego przygotowania do zawodu. Niewątpliwie, ten system szkolnictwa ma mocny wpływ na rozwój gospodarki USA i poczesne miejsce amerykańskich uniwersytetów w świecie.

Natomiast Anna Sajdak podejmuje temat edukacyjnego *tuningu* kreatywnego myślenia, czyli świadomie podejmowanych działań, które skierowane są na wspomaganie i stymulowanie zdolności twórczego myślenia ucznia. Autorka w swoim wywodzie podpira się psychologicznymi koncepcjami, które wspierają kreatywność myślenia poprzez dobór właściwych narzędzi do diagnozowania ludzkiej osobowości. Następnie przedstawia kierunki działań edukacyjnych, które tworzą odpowiednie środowisko sprzyjające i polepszające twórczą aktywność myślenia. Na koniec autorka przedstawia parę refleksji na temat „niemocy twórczego myślenia” czyli wszelakich przeszkód w edukacyjnym, twórczym myśleniu.

O miejscu rozumu i ludzkiego myślenia we współczesności traktuje artykuł Marka Walancika. Autor zauważa, że ponowoczesność cechuje negacja nauki, rozumu, wyparcie wszelakich wartości, moralności i autorytetów. W to miejsce kreuje się człowieka żyjącego chwilą, którego celem życiowym jest być bog-

tym, pięknym, wiecznie młodym i żyjącym terażniejszością, czyli rzecz można człowiek nierefleksyjny. Jednakże autor nie kończy na dosyć katastroficznej wizji, gdyż wyraźnie podkreśla, iż to właśnie rozum nie pozwoli na moralne „wysuszenie” człowieka, że pozwoli przywrócić odpowiednią hierarchię wartości, gdzie najważniejszą wartością będzie człowiek, jego prawa i dobro.

W podobnym tonie ocenia współczesność Harald Schöndorf, który zauważa, że zachwyty techniką, zachwianie struktur społecznych poprzez alarmujące niską ilość narodzin, zindywidualizowanie życia, nadanie ekologii charakteru religijnego i temu podobne postawy, prowadzą do koniecznej refleksji nad naszą przyszłością. Podobne zjawiska zauważamy w dziedzinie nauki, która poważnie jest uzależniona od środków finansowych, przez co czynią ją „niewolnicą” utylitarnego charakteru świata. Również filozofii nie udało się wypracować nieantynomicznego myślenia o wolności i świecie rzeczy. Niewątpliwie uwagi Haralda Schöndorfa skłaniają do głębszej refleksji nad poprawnością naszego myślenia o życiu i przyszłości.

Ostatni artykuł ma nieco inny charakter. Jego temat dotyczy dyskusji nad wychowaniem współczesnego człowieka w dotychczasowym dorobku „Horyzontów Wychowania”. Agnieszka Wałęga wygłosiła w Łodzi w październiku tego roku referat na ten temat na konferencji *Czasopiśmiennictwo XIX i XX wieku jako źródło do dziejów szkolnictwa, oświaty i edukacji*. Autorka dokonała wnikliwej i krytycznej analizy naszego dorobku, za co wyrażamy jej wdzięczność. Ponieważ zrobiła to nie na prośbę Redakcji „Horyzontów Wychowania”, co potwierdza charakter obiektywny dokonania, uznaliśmy, że tak przedstawiona ocena naszej pracy wymaga publikacji na naszych łamach.

Jak zapowiadaliśmy w poprzednim numerze, we wrześniu ukazała się książka „Horyzonty wychowania w czasach przemian”. Jest to liczący 654 strony zbiór niektórych artykułów, które ukazały się do tej pory, ułożone w kategoriach tematycznych, przewodzących w „Horyzontach Wychowania”.

Wszystkich Czytelników zachęcamy do lektury i życzymy wiele pięknych refleksji.

Wit Pasierbek